

Teologia i katechetyka

RTWP 8 (2012), s. 96–108

Ks. Grzegorz Chojnicki

WSPÓLNOTOWY WYMIAR WIARY W NAUCZANIU BENEDYKTA XVI

Współcześnie preferuje się w społecznościach europejskich postrzeganie człowieka jako jednostki wyrwanej z kontekstu wspólnoty rodziny, Kościoła, społeczności. Podkreśla się, że człowiek stanowi o sobie w sposób nieskrępowany, bez konieczności uwzględnienia wartości i autorytetów, bo to on sam je ustala a prawda jest stanowiona przez niego. Szerzący się dość powszechnie relatywizm w sferze wartości i moralności wskazuje, iż często prawdą jest to, co jednostka ludzka uważa za słuszne. W związku z takim podejściem wielu uważa, iż nauka Jezusa z Nazaretu jest skierowana do jednostki a nie do wspólnoty osób - społeczeństwa i ma charakter subiektywny. Przyjęcie – przez wiarę – słów Jezusa ma wymiar prywatny i nie należy tej nauki przekazywać innym. Takie myślenie jest dzisiaj wszechobecne w świecie pełnym relatywizmu i indywidualizmu.

W tym kontekście Benedykt XVI stawia pytanie: „W jaki sposób mogła powstać myśl, że Jezusowe przesłanie jest ściśle indywidualne i skierowane tylko do jednostki”¹. Papież dostrzega, iż zbawienie duszy człowieka nie

¹ BENEDYKT XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007, nr 16.

jest „ucieczką przed odpowiedzialnością za to, co wspólne”². Wiara realizuje się w relacji do osób, które żyją obok nas. Wiara w Jezusa Chrystusa polega na zawierzeniu Mu swego życia i poprzez nią następuje uznanie odkupienia dokonanego przez Niego na drzewie krzyża. To, co człowiek utracił przez grzech pierworodny jest przywrócone dzięki ofercie Chrystusa – odkupienia. Współcześnie jednak odkupienia człowiek szuka nie w wierze, ale w związku nauki i praktyki. Ojciec święty zauważa, iż wiara spychana jest na poziom prywatny, pozaziemski i staje się nieistotna dla człowieka na ziemi. Dzięki nauce człowiek współczesny może dokonywać odkryć a tym samym panować nad światem. Takie podejście prezentuje Francis Bacon – rozwój techniki, nowe wynalazki, postęp w dziedzinie elektroniki, przesyłaniu informacji i komunikacji przyczyniają się do myślenia, że człowiek ma coraz większe możliwości, a jednocześnie wierzy w postęp jako taki. I ta wiara w postęp stawiana jest ponad wiarę w Jezusa Chrystusa, czyniąc z niej czysto indywidualną sprawę człowieka³.

Wiara w dzisiejszym świecie jest spychana na boczny tor przez ludzi, którzy za wszelką cenę chcą wypchnąć wiarę poza sfery życia publicznego, zawodowego, czy politycznego sprowadzić do sfery czysto prywatnej.

Benedykt XVI stawia pytanie: „Gdzie, więc wiara musi dostosować się do form i kształtów współczesności?”⁴. Czy w ogóle powinna się dostosowywać? Często chrześcijanie nie znajdują siły, aby swoją wiarą oddziaływać na drugiego człowieka czy rzeczywistość świata, w tym na politykę. Ojciec Święty pisze, iż:

możemy tylko mieć nadzieję, że wewnętrzna moc wiary, która jest obecna w ludziach, będzie działać potężnie, także publicznie, przez co również na zewnątrz ukształtuje myślenie, i że społeczeństwo nie stoczy się w przepaść⁵.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ BENEDYKT XVI, *Światłość świata*, dz. cyt., s. 68.

⁵ Tamże.

Wiara była i jest postrzegana w wymiarze wspólnotowym a nie jedynie indywidualnym. Rozwój wiary każdego człowieka jest związany „z two-rem w egzystencjalnej jedności z ludem dla każdej jednostki może się realizować jedynie w *My*” Moja wiara zakłada wyjście z mojego egzystencjalnego *ja*, ponieważ człowiek otwiera się na wiarę, jaka jest w samym Bogu. Otwarcie na wiarę zakłada dzielenie się nią z innymi. W Ewangelii według świętego Jana czytamy, że Samarytanka uwierzyła, że Jezus jest Mesjaszem i nie zatrzymała tej wiary dla siebie, ale i podzieliła się z innymi – „Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła ludziom: Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?”⁶. Od tego momentu jej wiara nie ma wymiaru jedynie indywidualnego, ale wierząc dzieli się ona radością wiary z innymi.

Ojciec Święty w przemówieniu wygłoszonym na otwarcie Kongresu Diecezji Rzymskiej przypomniał wiernym o konieczności odpowiedzi na łaskę wiary, jaką człowiek otrzymuje od Boga. Odpowiedź wiary przełamuje indywidualny i egoistyczny świat człowieka, gdyż zaprasza Go do bycia jej świadkiem wobec innych. „Odpowiedz wiary rodzi się, dzięki łasce Bożej, że wierzyć oznacza znaleźć prawdziwe życie, *życie pełne*”⁷ Wiara realizowana jest we wspólnocie poprzez miłość. Benedykt XVI przypomina w swoim nauczaniu, iż wiara, nadzieja i miłość domaga się świadków. Wiara wymaga pójścia za Jezusem, a jednocześnie życia zgodnie z zasadami Ewangelii. Papież stwierdza, iż:

(...) sytuacja, w jakiej znajduje się dzisiaj świat jest bardzo złożona, Kościół patrzy w przyszłość z nadzieją i przypomina chrześcijanom, że głoszenie Chrystusa jest pierwszym zasadniczym czynnikiem rozwoju⁸.

⁶ Por. J 4, 28–29, BT.

⁷ BENEDYKT XVI, Przemówienie na otwarcie Kongresu Diecezji Rzymskiej, *Trzeba działać z coraz większym zaangażowaniem*, OR 8–9(336) 2011, s. 29.

⁸ BENEDYKT XVI, *Rozwiązanie obecnych problemów ludzkości nie mogą być tylko techniczne*, OR 10(317) 2009, s. 37.

Głoszenie Chrystusa to nie tylko nauczanie słowem, ale przede wszystkim świadectwo życia; dlatego też wiara powinna być przeżywana w relacji do drugiego człowieka. Nie można wiary ukryć, czy zamknąć za drzwiami świątyni. Człowiek, który autentycznie wierzy Bogu, będzie swoim życiem realizował Boże przykazania.

Ojciec Święty przypomina słowa znanego teologa Hansa Ursa von Balthasara:

Wiara nie powinna być zakładana, lecz trzeba ją przedstawić. Właśnie taka jest. Wiara nie przechowuje się w świecie samoistnie, nie jest przekazywana automatycznie do serca człowieka, ale musi być nieustannie głoszona: A głoszenie wiary z kolei, aby było skuteczne musi płynąć z serca, które wierzy, które ma nadzieję, które kocha, z serca, które wielbi Chrystusa i wierzy w moc Ducha Świętego!⁹

Wiara zatem ma być głoszona przez tych, którzy ją przyjęli i mają ją w sercu, czyli swoim wnętrzu. Nie może być ona jednak przeżywana tylko wewnętrznie, ale z natury swojej domaga się uzewnętrznienia, aby jej moc mogła przenikać innych – na podobieństwo Chrystusa w Eucharystii, który przemienia nas w Siebie. Benedykt XVI pisze, że w tej tajemnicy Eucharystii

(...) podczas tego spotkania nasz indywidualizm zostaje otwarty uwolniony od swojego egocentryzmu i włączony w Osobę Jezusa, która z kolei jest włączona w komunie Trójcy Przenajświętszej. W ten sposób Eucharystia, podczas gdy jednoczy nas z Chrystusem otwiera nas także na innych, sprawia, że stajemy się ich członkami, lecz stanowimy w Nim jedno¹⁰.

⁹ Tamże, s. 28.

¹⁰ BENEDYKT XVI, Przemówienie na otwarcie Kongresu Diecezji Rzymskiej, *Przemówienie na Boże Ciało*, OR 8–9(336) 2011, s. 31.

Zatem wiara w obecność Chrystusa zmartwychwstałego w Eucharystii przesądza, że jej wyznawanie nie jest indywidualną sprawą człowieka.

Ojciec Święty podnosi, iż:

Komunia eucharystyczna łączy mnie z osobą, która jest obok mnie, a z którą być może nie mam nawet dobrych stosunków, a także z odległymi braćmi w każdej części świata. I tak z Eucharystii wynika głęboki sens obecności Kościoła w życiu społecznym, czego świadectwo dają wielcy święci społecznicy, których zawsze cechowała wielka duchowość eucharystyczna. Kto rozpoznaje Jezusa w świętej hostii, rozpoznaje Go w bracie – cierpiącym, głodnym i spragnionym, obcym, nagim, chorym, uwięzionym – i jest uwrażliwiony na każdego człowieka, w konkretny sposób angażuje się dla dobra wszystkich, którzy są w potrzebie¹¹.

Wiara domaga się uzewnętrznienia a realizuje się poprzez miłość; wzrasta ona w życiu chrześcijanina z miłości do Boga z jego osobistej relacji w stosunku do człowieka potrzebującego. Ojciec Święty pisze następująco:

z daru miłości Chrystusa wynika, zatem nasza szczególna odpowiedzialność, jako chrześcijan, za budowanie społeczeństwa solidarnego, sprawiedliwego, braterskiego. Zwłaszcza w naszych czasach, kiedy globalizacja sprawia, że coraz większym stopniu jesteśmy wzajemnie uzależnieni, chrześcijanie, mogą i powinni starać się o to, aby ta jedność nie była budowana bez Boga, to znaczy bez prawdziwej Miłości, gdyż to doprowadziłoby, do zamieszkania, do indywidualizmu, do przemocy jednych względem drugich. Ewangelia prowadzi od zawsze do jedności rodziny ludzkiej, do jedności nienarzuconej z zewnątrz czy podyktowanej przez interesy ideologiczne bądź ekonomiczne, lecz opartej na poczuciu odpowiedzialności jednych za drugich, ponieważ uznajemy, że jesteśmy członkami tego samego ciała – ciała Chrystusa, ponieważ

¹¹ Tamże s. 32.

nauczyliśmy się i wciąż się uczymy od Sakramentu Ołtarza, że drogą prawdziwej sprawiedliwości są dzielenie się, miłością¹².

Wiara nie może być traktowana jak indywidualna sprawa chrześcijanina, bo takie jej rozumienie rozmija się z jej istotą. Wiara ze swej istoty powinna być przekazywana innym poprzez żywe świadectwo chrześcijan. Świat postrzegany poprzez pryzmat wiedzy, rozumu i postępu jest człowiekowi potrzebny, ale nie nigdy nie będzie wystarczający. Człowiek potrzebuje czegoś więcej,

pewnego fundamentu, solidnego gruntu, który pomoże nam żyć z autentycznym sensem również w kryzysie, w mrokach, pośród trudności i codziennych problemów. Wiara daje nam właśnie to: jest to ufne zawierzenie *Ty*, którym jest Bóg, bo On daje mi inną pewność, ale nie mniej solidną, niż pewność oparta na dokładnym wyliczeniu czy nauce¹³.

Prawdziwy *postęp* dla współczesnego człowieka to Jezus Chrystus, to przyłgnięcie do Boga, który jest Miłością. Tylko On może dać nadzieję i ufność.

Benedykt XVI w swoim nauczaniu stawia jeszcze jedno pytanie: „czy wiara ma charakter jedynie osobisty, indywidualny?”¹⁴. Wiara dotyczy osoby ludzkiej i ma w pełni charakter osobowy a co za tym idzie dokonuje się i realizuje w pierwotnym stanie w płaszczyźnie duchowej. Święty Tomasz z Akwinu pisze, iż wiara jest *habitus*, czyli stałym nastawieniem duszy, dzięki któremu życie wieczne bierze w nas początek, a rozum jest skłonny przystać na to, czego nie widzi¹⁵. To dzięki łasce wiary, którą człowiek otrzymuje od Boga dokonuje się w człowieku przemiana – zwrot ku Bogu. Ojciec Święty podkreśla, iż ten zwrot ku Bogu dokonuje się w sposób widoczny podczas chrztu świętego, kiedy celebrans pyta: Czy wierzy-

¹² Tamże.

¹³ BENEDYKT XVI, *Co dzisiaj znaczy wierzyć?*, OR 12(348) 2012, s. 47.

¹⁴ BENEDYKT XVI, *Miejsce wiary*, OR 12(348) 2012, s. 49.

¹⁵ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, II-II^{ae}, q.4, a.1.

cie w Boga Ojca Wszchemogącego? Czy wierzycie w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne? Czy wierzycie w Ducha świętego?, a rodzice i rodzice chrzestni odpowiadają: *wierzę*.

Ojciec Święty pisze:

jednak to moje wierzenie nie jest rezultatem mojej samotnej refleksji, nie jest tworem mojej myśli, ale owocem relacji, dialogu, w którym się słucha, otrzymuje i odpowiada; komunikowaniem się z Jezusem, który sprawia, że wychodzę z mojego *ja*, skupionego na sobie, by otworzyć się na miłość Boga Ojca¹⁶.

Ten dialog wskazuje już na wspólnotowy – kolektywny wymiar wiary. Wiara dokonuje się i realizuje w relacji osób, które odnoszą się wzajemnie do siebie i zaczynają sobie ufać. Jak naucza Sobór Watykański II:

Spodobało się Bogu w swojej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli (por. Ef 1, 9), dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury¹⁷.

Przez to współuczestnictwo ludzie stają się przyjaciółmi Boga i są zaproszeni do wspólnoty z Nim. Otwarcie na miłość Boga i wejście do wspólnoty dialogu z Nim sprawiają, iż człowiek przeżywa nowe narodziny; zaczyna odkrywać, iż nie tylko jest zjednoczony z Jezusem Chrystusem, ale ze wszystkimi, którzy przeszli tę samą drogę nowych narodzin, czyli chrztu świętego.

Zdaniem Benedykta XVI nie ma osobistej wiary, jakiegoś prywatnego spotkania z Jezusem Chrystusem, gdyż wiara jest dana przez Boga jako łaska. Sobór Watykański II w Konstytucji o Objawieniu Bożym, podaje, że aby można było w sobie obudzić wiarę, potrzebna jest uprzedzająca i wspomagająca łaska Boga oraz wewnętrzne pomoce Ducha Świętego;

¹⁶ BENEDYKT XVI, *Miejsce wiary*, OR 12 (348) 2012, s. 49.

¹⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 2 (dalej: KO).

On to porusza serce i do Boga je zwraca, otwiera oczy umysłu oraz obdarza „wszystkich słodyczą pochodzącą z uznawania prawdy i wierzenia jej”¹⁸. Benedykt XVI stwierdza, iż „bazą dla naszej drogi wiary jest chrzest, sakrament, w którym otrzymujemy Ducha Świętego i stajemy się dziećmi Bożymi w Chrystusie, i który wprowadza do wspólnoty wiary, do Kościoła: nie wierzy się samemu, bez uprzedzającej łaski Ducha; i nie wierzy się w samotności, ale razem z braćmi¹⁹. Z chwilą przyjęcia Chrztu świętego każdy ma wyznawać wiarę we wspólnocie Kościoła; nie sam, ale dzieląc się wiarą z innymi. Wiara – jak stwierdza Papież – stanowi przyczynę swoistego *exodusu*, czyli wyjścia „poza siebie, poza własne pewniki, schematy myślowe, by zawierzyć się działaniu Boga, który wskazuje nam drogę wiodącą do prawdziwej wolności, tożsamości ludzkiej, prawdziwej radości serca, pokoju ze wszystkimi”²⁰.

Wiara nie jest jakimś prywatnym dialogiem z Jezusem, ale jest dana przez Boga we wspólnocie wierzących, która nie jest tylko jakąś przypadkową społecznością, ale przez sakrament chrztu świętego, jest wszczepiona w odwieczną Miłość Boga, który jest wspólnotą osób. Jest to wspólnota Ojca, Syna i Ducha Świętego, którą można nazwać Miłością Trynitarną. Wiara może być osobista, ale tylko wtedy, kiedy jest wspólną wiarą Jedynego Kościoła, co znajduje wyraz w wyznaniu wiary w niedzielnej Mszy Świętej. Benedykt XVI stwierdza, iż właśnie wtedy „owo *wierzę* wymawiane indywidualnie, włącza się w ogromny chór, ponad przestrzenią i czasem, w którym każdy (...) wnosi swój wkład w harmonijną polifonię w wierze”²¹. Wiara ma zatem charakter wspólnotowy, eklezjalny. Otrzymujemy ją jako dar Boga, trwając we wspólnocie z Nim, a przez Boga wchodzimy w szerszą wspólnotę dzieci Bożych realizujących to Boże życie we wspólnocie Kościoła, którego głową jest Chrystus. Jak pisze Papież „wiara rodzi się w Kościele prowadzi do Niego i w Nim żyje”²². Natomiast w Katechizmie Kościoła ten temat czytamy: „Wiara jest aktem

¹⁸ Por. KO, nr 5.

¹⁹ BENEDYKT XVI, *Co dzisiaj znaczy wierzyć*, OR 12(348) 2012, s. 48.

²⁰ Tamże.

²¹ BENEDYKT XVI, *Miejsce wiary*, OR 12(348) 2012, s. 49.

²² Tamże.

eklezyjalnym. Wiara Kościoła poprzedza, rodzi, podtrzymuje i karmi naszą wiarę. Kościół jest Matką wszystkich wierzących”²³. Kościół stanowi źródło wzrastania w wierze, bo w nim żyje Chrystus – żywe Słowo Boga. Papież głosi, iż Kościół, jako wspólnota ludzi wierzących i ochrzczonych, jest miejscem, gdzie człowiek wchodzi w wiarę i realizuje życie wiary i w sakramencie chrztu jest zanurzony w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Przez tę tajemnicę Chrystus wyzwala lud z grzechów i wprowadza człowieka w komunie z Bogiem Trójjedynym. Przez jedność z Bogiem w Eucharystii zostajemy włączeni przez Chrystusa jedność ze wszystkimi członkami Kościoła na podobieństwo latorośli wszczepionych w Chrystusa, który jest Krzewem winnym, jako wspólnota złożona z poszczególnych członków²⁴. Jesteśmy zjednoczeni z braćmi i siostrami w jednej wierze i włączeni w Jedno Ciało Chrystusa. To zjednoczenie chroni człowieka przed samotnością i odosobnieniem. W jedności z Chrystusem nikt nie jest sam, bo On jednoczy wszystkich tych, którzy do Niego przychodzą. Sobór Watykański II stwierdza:

podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich, jako lud, który uznałby go w prawdzie i Jemu święcie służył²⁵.

Kościół, jako wspólnota Ludu Bożego, działa na całym świecie, by swoje dzieci zgromadzić w jedno²⁶. Benedykt XVI stwierdza, iż „istnieje nieprzerwany łańcuch życia Kościoła, głoszenia Słowa Bożego, sprawowania sakramentów, który sięga do nas i który nazywamy Tradycją”²⁷. To życie Kościoła sięga pierwszych Apostołów i daje wszystkim wierzącym gwarancję, że to, co wierzymy „jest pierwotnym przesłaniem Chrystusa głoszonego przez Apostołów”²⁸. Sobór Watykański II naucza, że

²³ KKK, 181.

²⁴ Por. J 15, 1–11.

²⁵ KK, nr 9.

²⁶ KK, nr 13.

²⁷ BENEDYKT XVI, *Miejsce wiary*, OR 12(348) 2012, s. 50.

²⁸ Tamże.

w ten sposób Kościół w swojej doktrynie, w życiu i kulcie przedłuża i przekazuje wszystkim pokoleniom wszystko, czym jest i w co wierzy²⁹

Wiara ma wymiar eklezjalny, wspólnotowy – kolektywny, a wiara indywidualna rośnie i rozwija się we wspólnocie Kościoła. Każdy chrześcijanin jest wezwany do tego, by dawać innym świadectwo o swoim życiu w Bogu, który jest miłością.

Ojciec Święty zauważa współczesne tendencje do spychania wiary w sferę prywatności, a co za tym idzie – do odrzucenia Kościoła i budowania wiary, ale nie chrześcijańskiej. Szukania odkupienia przez człowieka nie w wierze, ale w związku nauki i praktyki. Wiara w postęp staje ponad wiarę w Jezusa Chrystusa, czyniąc z niej czysto indywidualną sprawę człowieka³⁰. Wiara taka nie potrzebuje także Kościoła, ale w swej istocie nie jest wiarą Chrystusową i nie otwiera człowieka na nadprzyrodzone dary Boga.

Benedykt XVI stwierdza, iż:

człowiek chce mieć swoje życie tylko dla siebie, uważa je za swoją własność, podobnie jak samego siebie, i dlatego chce w życiu doczesnym mieć jak najwięcej przeżyć. Kto tak właśnie postępuje, kto żyje tylko dla siebie i poważa jedynie samego siebie, nie odnajduje się, ale gubi³¹.

Niebezpieczeństwo zagubienia się w świecie staje się bardziej powszechne i często prowadzi do odrzucenia Boga, a tym samym - stanowi ucieczkę w samotność lub w proponowane przez świat uciechy. Wspólnotowy charakter wiary stawia człowieka w innej sytuacji. Ojciec Święty pisze:

...nie należy brać z życia, ale dawać siebie. Tak mówi Pan. Nie zyskujemy życia, kiedy zagarniamy je dla siebie, ale kiedy dajemy je innym,

²⁹ KO, nr 8.

³⁰ BENEDYKT XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007, nr 16.

³¹ BENEDYKT XVI, *Módlmy się jedni za drugich i módlmy się razem*, OR 5(322) 2010, s. 37.

wychodzimy poza siebie, nie bacząc przy tym na siebie, ale ofiarujemy je innym w pokorze i miłości oddając swoje życie Jemu i bliźnim. Stajemy się prawdziwie bogaci, uwalniając się od siebie samych. Tylko ofiarowując życie, a nie biorąc z życia, naprawdę je przyjmujemy³².

Wiara prowadzi do miłości i jest realizowana przez miłość. Benedykt XVI stwierdza, iż:

(...) przewodniczenie w wierze jest nierozzerwalnie związane z przewodniczeniem w miłości. Wiara bez miłości przestałaby być autentyczną wiarą chrześcijańską... termin *miłość* był, bowiem używany przez Kościół pierwszych wieków w odniesieniu do Eucharystii. Rzeczywiście Eucharystia jest *Sakramentum Caritas Christi*, przez który nadal przyciąga On nas wszystkich do siebie, jak uczynił to z wysokości Krzyża³³.

Chrystus nieustannie umacnia ochrzczonych w wierze dzięki Eucharystii. Tworzy z nimi wspólnotę i daje im zdolność miłowania, tak jak On sam to uczynił aż po drzewo Krzyża. Papież wyjaśnia tę kwestię następująco:

(...) wiara dąży do miłości. Wiara samolubna nie byłaby prawdziwą wiarą. Ten, kto wierzy w Jezusa Chrystusa i wchodzi w dynamikę miłości, która znajduje źródło w Eucharystii, odkrywa prawdziwą radość i sam staje się zdolny do życia według logiki daru. Prawdziwa wiara jest oświecona przez miłość i prowadzi do miłości, ku górze...³⁴.

Wiara chrześcijańska ma charakter wspólnotowy, chociaż często jest realizowana przez jednostkę ludzką w sposób bardzo indywidualny, ale równocześnie we wspólnocie, jaką stanowi Kościół. Wiara jest łaską udzielaną przez Boga w chrzcie świętym, poprzez który człowiek zostaje

³² Tamże.

³³ BENEDYKT XVI, *W Kościele wszystko opiera się na wierze*, OR 4(342) 2012, s.11.

³⁴ Tamże.

włączony do wspólnoty Kościoła. Wiara ma zatem charakter wspólnotowy – jest realizowana w Kościele, a jej źródło stanowi sam Bóg – wspólnota Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Współcześnie zwolennicy indywidualizmu i relatywizmu twierdzą, iż wiara jest skierowana do jednostki ludzkiej i ma charakter jedynie indywidualny. Powinna zatem być realizowana jedynie prywatnie. Benedykt XVI w swoim nauczaniu podkreśla, iż istotą wiary jest jej wspólnotowość a prawdziwym postępem współczesnego człowieka jest przyłgnięcie do osoby Jezusa Chrystusa, który jest Miłością. Postęp i wzrastanie człowieka dokonuje się w wierze doświadczanej we wspólnocie Kościoła, którą tworzą wszyscy zanurzeni w Chrystusie przez Chrzcist Święty. Wiara zatem ma wymiar eklezjalny i realizuje się we wspólnocie osób.

Summary

COMMUNITY DIMENSION OF THE FAITH IN TEACHING OF BENEDICT XVI

Recently in European societies perceiving the man as units tear out of community, family, Church, society is favored. A man deciding about himself, making his own decisions, not-taking values and authority up to the attention, not taking nations or community into consideration is being promoted. Such an attitude is today unfortunately omnipresent in the world full of relativism and individualism. In this context Joseph Ratzinger (XVI Benedict) is emphasizing clearly that in religious context saving the human's soul isn't "escape from the responsibility of that, what shared" The faith always finds fulfillment in the relation to people who live next to us. Thus the faith in Jesus Christ is believing him one's life and, at the same time, significant way to recognize redemption effected by him. However in our times the man is searching for redemption not in the faith, but in the science, technology and the practice. The author is trying to show how nowadays a Community dimension of experiencing the faith, religious yearnings and existential questions is important.